Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 6. WILNO, 1 CZERWCA 1932 R. ROK III.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

MIECZYSŁAW ENGIEL.

Zawieszenie czasopisma, jako środek prewencyjny.

(W świetle orzeczenia Sądu Najwyższego).

Sejm Rzeczypospolitej powziął w dniu 19 września 1927 r. uchwałę, jedyną bodaj w naszej dotychczasowej praktyce ustawodawczej, o uchyleniu na podstawie art. 44 Konstytucji Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem. Po ogłoszeniu tej uchwały sejmowej z mocy zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 lutego 1930 r., w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej (Nr. 13 z dnia 28 lutego 1930 r.) zaczął ponownie obowiązywać dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r., wydany przed zebraniem się Sejmu Ustawodawczego dla ziem b. zaboru rosyjskiego, „do czasu ujednostajnienia prawa prasowego na wszystkich ziemiach Państwa Polskiego". Oczywiście, stosowanie tego dekretu, wydanego w zupełnie innych warunkach politycznych, przed uchwaleniem przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji Rzeczypospolitej, musiało wytworzyć szereg trudności. Dekret ten, pomiędzy innemi, przewidywał w tytule trzecim (art. art. 26—33), sprawę nakładania aresztu na druki i czasopisma. Art. 28-my Dekretu przewiduje, że rozporządzenie instytucji lub urzędnika do spraw prasowych, nakazujące areszt druków, przy równoczesnem wytoczeniu procesu sądowego, wymaga zatwierdzenia władz sądowych, art. zaś 29-ty głosi, że w razie zatwierdzenia aresztu, Sąd władny jest nakazać zawieszenie czasopisma do wydania wyroku. Stosowanie tych przepisów nie wywoływało większych wątpliwości, ani podczas pierwszego okresu, gdy obowiązywał Dekret z dnia 7 lutego 1919 r., ani też przy ponownem nabraniu przez ten Dekret mocy obowiązującej, po uchyleniu

rozporządzenia z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem. Natomiast, bardzo spornem było stosowanie przepisu, zawartego w art. 30-tym Dekretu, iż „niezależnie od wypadku nałożenia aresztu z mocy art. 27-go, Sąd władny będzie zastosować areszt lub zawieszenie czasopisma i w innych wypadkach, w charakterze środka prewencyjnego". Już w wydawnictwie nieurzędowem Ministerstwa Sprawiedliwości, zawierającem suplement do t. t. I—X-go „Ustawodawstwa Polskiego", pod art. 30-tym powołanego Dekretu, została umieszczona uwaga ze strony wydawców, że „zachodzi wątpliwość, czy przepis ten obowiązuje wobec art. 105 Konstytucji". Zresztą, i przed uchwaleniem Konstytucji Rzeczypospolitej, wypadki zastosowania art. 30 Dekretu były niezmiernie rzadkie, zdawałoby się więc, iż jest to zagadnienie raczej teoretyczne, pozbawione znaczenia praktycznego. Nabrało ono niespodzianie kolorów życia podczas zajść listopadowych w Wilnie, gdy Sąd Okręgowy w Wilnie, w dniu 14 listopada 1931 r. powziął decyzję o zawieszeniu wydawnictwa „Dziennik Wileński", z powołaniem się na przepis art. 30-go Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku, bez jednoczesnego wytoczenia procesu sądowego redaktorowi tego wydawnictwa. Sąd Okręgowy w Wilnie zdawał sobie sprawę z trudności zastosowania tego przepisu, gdyż decyzję swoją z dnia 14 listopada 1931 r. powziął na posiedzeniu w składzie Prezesa i dwuch Wice-Prezesów Sądu Okręgowego, na wniosek Prezesa Sądu Okręgowego. Na pomienioną decyzję Sądu Okręgowego złożyłem, działając w charakterze pełnomocnika wydawcy zawieszonego czasopisma zażalenie, skierowując to zażalenie, zgodnie z art. 453 K. P. K. do Sądu Apelacyjnego w Wilnie przez Sąd Okręgowy w Wilnie. W dniu 17 listopada 1931 r. zostałem powiadomiony, iż zażalenie moje na wzmiankowane postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 listopada 1931 r. w przedmiocie zawieszenia wydawnictwa „Dziennik Wileński", adresowane do Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zostało pozostawione bez biegu przez Przewodniczącego Wydziału Karnego. Na pozostawienie bez biegu mego zażalenia złożyłem skargę w trybie nadzoru i jednocześnie zażalenie bezpośrednio do Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Sąd Apelacyjny w dniu 20 listopada 1931 r., na posiedzeniu niejawnem Wydziału I Karnego, postanowił zażalenie to pozostawić bez rozpoznania. Uzasadniając to postanowienie, Sąd Apelacyjny zaznaczył przedewszystkiem, iż ustawy obowiązujące wcale nie przewidują nadzoru Sądu Apelacyjnego względem Sądów niższych. Sąd Apelacyjny dalej podkreślił, iż w charakterze odwołania, zażalenie moje musi być pozostawione bez rozpoznania, albowiem ani K. P. K., ani ustawa o U. S. P., nie przewidują prawa odwołania się od postanowień Sądu pierwszej instancji w przedmiocie zawieszenia wydawnictwa perjodycznego. Sąd Apelacyjny twierdził, w uzasadnieniu pomienionej decyzji,

iż art. 448 K. P. K., zastosowania w danym wypadku mieć nie może, gdyż, zdaniem Sądu Apelacyjnego, postanowienie w przedmiocie zawieszenia wydawnictwa nie należy do kategorji postanowień, zamykających drogę do wydania wyroku. Sąd Apelacyjny uważał, iż skoro na takie postanowienie nie może być składane zażalenie, to tembardziej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie może ulegać rozpoznaniu zażalenie na pozostawienie tej skargi bez biegu przez Sąd pierwszej instancji, względnie przez Przewodniczącego Wydziału. W końcu Sąd Apelacyjny zaznaczył, iż zażalenie moje należy pozostawić bez rozpoznania, z powodu rzekomego nieprzedstawienia przezemnie pełnomocnictwa ze strony wydawcy „Dziennika Wileńskiego". Chociaż pełnomocnictwa nie załączyłem jedynie z tego powodu, iż do zażalenia, wniesionego bezpośrednio do Sądu Apelacyjnego, na decyzję Przewodniczącego Wydziału III Karnego Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 17 listopada 1931 r., załączyłem pismo Sądu Okręgowego w Wilnie, skierowane do mnie, jako do pełnomocnika wydawcy „Dziennika Wileńskiego", z powiadomieniem o decyzji z dnia 17 listopada 1931 r., jednak, chcąc ten przypadkowy moment zupełnie ze sprawy wyeliminować, w terminie siedmiodniowym, czyli w dniu 25 listopada 1931 r. wniosłem drugie zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Wilnie, tym razem bezpośrednio, załączając plenipotencję ze strony wydawcy „Dziennika Wileńskiego" — Aleksandra Zwierzyńskiego. Sąd Apelacyjny na posiedzeniu niejawnem Wydziału I-go w dniu 27 listopada 1931 roku postanowił i to zażalenie pozostawić bez rozpoznania, o czem otrzymałem powiadomienie w dniu 3 grudnia r. b. Sąd Apelacyjny, zaznaczając, iż niema przeszkód formalnych dla rozważenia mojego zażalenia z dnia 25 listopada r.b., uznał, że merytorycznie należy to zażalenie pozostawić bez rozpoznania, gdyż ani K. P. K., ani ustawa o U. S. P. nie przewidują prawa odwołania się od postanowienia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie zawieszenia wydawnictwa perjodycznego, i że art. 448 K. P. K. nie może mieć zastosowania w danym wypadku, *gdyż postanowienie w przedmiocie zawieszenia wydawnictwa, nie należy do kategorji postanowień, zamykających drogę do wydania wyroku.* Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreślił, iż zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie zawieszenia wydawnictwa, może być zaskarżone tylko w trybie art. 72 § I U. S. P. do Prezesa Sądu Apelacyjnego, albowiem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sam charakter tego postanowienia, należy do kategorji zarządzeń administracyjnych Sądu, o których opiewa art. 72 § I U. S. P. Tymczasem, w dniu 26 listopada 1931 roku, czyli w przeddzień powzięcia pomienionego postanowienia przez Sąd Apelacyjny w Wilnie, Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie, po rozpoznaniu wzmiankowanej wyżej skargi mojej w trybie nadzoru, z jednoczesnem zażale-

niem na pozostawienie bez biegu, datowanej dniem 17 listopada 1931 r., która to skarga, na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 20 listopada r. b. została przesłana do Prezesa Sądu Apelacyjnego w trybie art. 75 U. S. P., postanowił również pozostawić bez rozpoznania moje zażalenie, na podstawie tegoż art. 72 U. S. P., na który Sąd Apelacyjny powołał się w dniu 27 listopada 1931 r., jako na podstawę twierdzenia, że postanowienie Sądu Okręgowego, w przedmiocie zawieszenia wydawnictwa, może być zaskarżone tylko do Prezesa Sądu Apelacyjnego.

Prezes Sądu Apelacyjnego, uzasadniając swoje postanowienie z dnia 26 listopada 1931 r. pom. in. zaznaczył, iż postanowienie Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 14 listopada r. b., nie może być uchylone w trybie nadzoru, właśnie z uwagi na przepis art. 72 U. S. P., który, zdaniem Pana Prezesa, uprawnia go jedynie do uchylania niezgodnych z prawem „zarządzeń administracyjnych" Sądów, podległych jego nadzorowi, nie zaś postanowień sądowych, wydanych w charakterze środka prewencyjnego, wobec czego Pan Prezes Sądu Apelacyjnego dochodzi do wniosku, iż nie jest władny uchylić w drodze nadzoru zaskarżonego postanowienia.

Wobec wynikłej w ten sposób sprzeczności, pomiędzy stanowiskiem Sądu Apelacyjnego co do trybu zaskarżalności postanowień w przedmiocie zawieszenia wydawnictw perjodycznych, a stanowiskiem Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie, i konieczności wyjaśnienia, czy wyżej pomienione postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 listopada 1931 r. było zgodne z przepisami ustawowemi i czy było ono niezaskarżalne, złożyłem przez Sąd Apelacyjny w Wilnie zażalenie do Sądu Najwyższego, uważając zarówno postanowienie Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 14 listopada 1931 r. w przedmiocie zawieszenia czasopisma „Dziennik Wileński", jak również postanowienia Przewodniczącego Wydziału III Karnego Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 17 listopada r. b. o pozostawieniu bez biegu mojego zażalenia, oraz obydwa postanowienia Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 20 i 26 listopada 1931 r., za niesłuszne. Wychodziłem z tego założenia, że Dekret Prasowy z dnia 7 lutego 1919 r. nie stanowi bynajmniej, aby zawieszenie czasopisma w charakterze środka prewencyjnego, było niezaskarżalne, a skoro Dekret ten nie ogranicza prawa zaskarżenia, to, oczywiście, zaskarżenie musi być dopuszczalne, tembardziej, że ustawodawca polski, wprowadzając ingerencję sądową do spraw aresztu czasopism i ich zawieszenia, miał na względzie stworzenie specjalnej gwarancji dla obywateli państwa pod względem obrony wolności prasy. Tymczasem, według poglądu Sądu Apelacyjnego wynikałoby, że nadzór sądowy nad prasą w skutkach swych byłby bardziej niekorzystny od nadzoru administracyjnego, gdyż z mocy przepisów

o postępowaniu administracyjnem, decyzja o zawieszeniu czasopisma, gdyby została powzięta przez pierwszą instancję administracyjną, byłaby zaskarżalna wobec braku odnośnego ograniczenia w ustawie.

Sąd Apelacyjny niesłusznie również zastosował art. 448 K. P. K. Skoro bowiem decyzja z dnia 14 listopada 1931 roku Sądu Okręgowego w Wilnie zapadła na wniosek Prezesa Sądu Okręgowego nie w toku normalnego postępowania sądowego, i bez związku z jakimkolwiek procesem sądowym, to w takim razie decyzja ta zamknęła drogę do wyroku, bo oczywiście nie może być wyroku tam, gdzie niema żadnej sprawy, będącej w toku. Jak również nie może być stosowany przez instancję sądową środek prewencyjny w nieistniejącej sprawie. Sprawa zaś nie mogła powstać z tego przedewszystkiem względu, że z mocy art. 2 K. P. K. Sąd wszczyna postępowanie jedynie na żądanie uprawnionego oskarżyciela. W danym wypadku tego żądania nie było, a więc nie było i być nie mogło postępowania sądowego, odpowiadającego wymogom K. P. K. W takim zaś razie miał właśnie zastosowanie przepis art. 448 K. P. K. Przepis art. 449 K. P. K., iż w innych wypadkach zażalenie służy tylko, o ile jest to wyraźnie wskazane w ustawie, ma na względzie jedynie zapobieżenie zbytniemu przewlekaniu postępowania w sprawie. Skoro zaś żadnego postępowania niema, działa przepis art. 448 K. P. K.

Uważałem dalej za mylne twierdzenie Sądu Apelacyjnego, iż niedopuszczalnem było moje zażalenie na decyzję Przewodniczącego Wydziału III Karnego Sądu Okręgowego, co do pozostawienia bez biegu mojego zażalenia na decyzję Sądu Okręgowego z dnia 14 listopada 1931 r. Przewodniczący Wydziału III Karnego z mocy art. 453 K. P. K. winien był albo uzyskać decyzję Sądu o uwzględnieniu przez sam Sąd Okręgowy mojego zażalenia, bądź też zgodnie z przepisami powołanego artykułu 453 K. P. K., przekazać moje zażalenie, łącznie z odpisem zaskarżonego postanowienia do Sądu Apelacyjnego. Przewodniczący Wydziału III Karnego nie mógł zadecydować o kwestji, czy służy w danym wypadku prawo zażalenia, czy też nie, a zresztą pozostawienie bez biegu wskazywałoby tylko na istnienie jakiegoś braku, który można uzupełnić, poczem winien być nadany bieg odnośnemu zażaleniu. Tymczasem postanowienie Przewodniczącego Wydziału III Karnego nie wskazywało żadnych braków, podlegających usunięciu lub uzupełnieniu, i w ten sposób przesądzało kwestję, o której mógł decydować dopiero Sąd Apelacyjny.

Ponieważ Sąd Apelacyjny w Wilnie uznał, że zażalenie w trybie nadzoru do Sądu Najwyższego w Warszawie nie podlega przyjęciu i zwrócił mnie je, pozostawała jedyna droga wyjaśnienia wszystkich wątpliwości proceduralnych, które się nagromadziły, jak również zasadniczego zagadnienia co do za-

stosowania art. 30-go Dekretu z dn. 7 lutego 1919 r., mianowicie zwróciłem się z mocy art. 521 K. P. K., do Prokuratora Sądu Najwyższego w Warszawie, prosząc o wystąpienie w obronie ustawy i zaznaczając, iż zarówno sprawa komentowania art. 448 i art. 453 K. P. K., jak i sprawa stosowania art. 30-go Dekretu Prasowego wymagają ujednostajnienia wykładni. Pan Prokurator Sądu Najwyższego istotnie założył kasację w trybie art. 521 K. P. K. od postanowień Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 14 listopada 1931 r., Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 20 i 27 listopada 1931 r. oraz zarządzenia Przewodniczącego Wydziału Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 17 listopada 1931 roku. W dniu 29 kwietnia 1932 r. Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem Izby II Karnej, uwzględniając kasację Pana Prokuratora Sądu Najwyższego orzekł, że zarówno postanowienie Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 14 listopada 1931 r., którem zawieszono czasopismo „Dziennik Wileński“, jak i zarządzenie Przewodniczącego Wydziału tegoż Sądu z dn. 17 listopada 1931 r., oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 20 i 27 listopada 1931 r., któremi pozostawiono zażalenie na postanowienie o zawieszeniu bez biegu, względnie bez rozpoznania, obrażają art. 30 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. i artykuły 1-szy i 443 K. P. K.

Uzasadnienie tego orzeczenia jest tak doniosłe, że nie sposób potraktować go urywkowo. Sąd Najwyższy zaznacza przedewszystkiem, że postanowienie Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 14 listopada 1931 r. o zawieszeniu czasopisma „Dziennik Wileński“ „w charakterze środka prewencyjnego“, tak co do zastosowania przepisu art. 30 Dekretu Prasowego, jak i co do trybu, w jakim go zastosowano obraża ustawę. Sąd Najwyższy doszedł do tego wniosku z następujących względów:

„Zakaz art. 105 (w związku z art. 104). Konstytucji wszelkich ograniczeń w rozpowszechnianiu dzienników i druków na obszarze Rzeczypospolitej jest przepisem, normującym bezpośrednio stosunek prasy w powyżej określonym kierunku, a nie jedynie programem, w którego granicach ma się rozwijać ustawodawstwo, mające dopiero zrealizować postulat konstytucyjny, wymagający, w myśl art. 126 Konstytucji, wydania odpowiedniej ustawy (O. S. N. z 16 lutego 1924 r. N. Z. S. 69/23 — Zb. O. Z. Og. z lat 1922 — 1925 Nr. 17; O. S. N. z 15 listop. 1926 II K. 132/26 — Zb. 135/26).

Ograniczenia w rozpowszechnianiu druków upadły przeto z chwilą wejścia Konstytucji w życie. W myśl ustępu 2 art. 105 Konstytucji, ograniczenie takie jest dopuszczalne tylko w wypadku *odpowiedzialności* za nadużycie na wolności prasy. Do czasu wydania ustawy, określającej tę odpowiedzialność, a zapowiedzianej w ust. 2 art. 105 Konstytucji, dotychczasowe ustawy pozostają w mocy, o ile dotyczą tej odpowiedzialności.

Zasadnie przeto rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. z 1928 Nr. 1 poz. 1) łączyło orzeczenie, zawieszające czasopismo ze skazaniem za zbrodnię lub występek przy zachodzących szczególnych warunkach (art. 44 pow. rozp.). Zawieszenie to ma charakter kary dodatkowej, acz zarazem zawiera elementy środka zabezpieczającego. Wobec uchylenia rozporządzenia z 1927 r. przywróconą jest moc prawna dekretu prasowego z 1919 r. (O. S. N. 105/30, w z. IV).

Należy przeto rozważyć, czy art. 30 tego dekretu sprzeciwia się przepisom art. 105 Konstytucji o wolności rozpowszechniania druków.

Wykładnia, stanowiąca podstawę postanowienia Sądu Okręgowego, odnosi widocznie wyrazy o możności aresztu i zawieszania czasopisma" i w innych wypadkach do zakresu prawa *materjalnego* i specjalnego trybu postępowania. Nieżależnie od wypadku art. 27 dekretu prasowego, według którego areszt druku można nałożyć tylko z powodu oznak przestępstwa w treści druku i tylko w związku z procesem o to przestępstwo (art. 27 ust. 1), a również z powodu przestępstwa prasowego porządkowego (art. 27 ust. 2), art. 30 natomiast uprawnia sąd do aresztu i zawieszenia czasopisma „w innych wypadkach", to jest, niezależnie od ujawnionego w treści druku przestępstwa, i niezależnie od postępowania o to przestępstwo w odrębnem postępowaniu. Przy tej wykładni sąd zupełnie według swego uznania miałby, z mocy art. 30 dekretu prasowego, prawo aresztu i zawieszenia czasopism, niezależnie od jakichkolwiek warunków lub wskazówek ustawowych w tak ważnej sprawie. Sąd Okręgowy, opierając się na tendencji „Dziennika Wileńskiego", ujawnionej w licznych konfiskatach, uznał za taki „inny wypadek", uzasadniający zawieszenie, ujemny wpływ tego czasopisma na młodzież akademicką w okresie nieustających rozruchów (postanowienia z dnia 14 listopada i z dnia 30 listopada 1931). Postanowienia te sądu, zarówno zawieszające czasopismo, jak i uchylające je, powzięte zostały poza postępowaniem o konkretne przestępstwo prasowe. Stąd i wątpliwości co do charakteru zastosowanego trybu postępowania, pozostającego poza trybem postępowania o dane przestępstwo prasowe, ujawnione w konkretnym druku. Sąd Apelacyjny zaliczył postanowienie z dnia 14 listopada 1931 do kategorji zarządzeń administracyjnych w rozumieniu prawa o ustroju sądów powszechnych 1928, p. 93.

Ograniczenie rozpowszechniania druku, wydanego pod oznaczeniem „Dziennik Wileński", jakie zostało spowodowane zawieszeniem tego czasopisma, orzeczonem na podstawach, przyjętych według uznania sądu, niezależnie *od odpowiedzialności, określonej przez ustawę,* w trybie poza postępowaniem o przestępstwo, — pozostaje w oczywistej sprzeczności z art. 105 Konstytucji.

2. Powyższa wykładnia nie jest jednak zgodna z treścią prawa prasowego. Obowiązujące równocześnie z dekretem prasowym przepisy kodeksu 1903 r., a mianowicie, art. 36 i 309, zapewniają zarówno konfiskatę druku jak i zawieszenie czasopisma lub i zabronienie go na zawsze w wyniku ostatecznym procesu karnego o dane przestępstwo. W zakresie prawa karnego materjalnego są przeto kwestje konfiskaty (art. 36 k.k.), zawieszenia czasowego lub na zawsze czasopisma, unormowane wyczerpująco. — Napis tytułu III dekretu prasowego „O nakładaniu aresztu i dochodzeniu sądowem" i treść art. 26 wskazuje, że ta część dekretu obejmuje nietylko przepisy, dotyczące t. zw. zajęcia druku, lecz także dotyczące ścigania sądowego, o ile są potrzebne jako uzupełnienie powszechnego prawa procesowego ze względu na szczególne właściwości przedmiotu, jaki normuje prawo prasowe. Treść tytułu III uzupełnia więc prawo procesowe, jak treść tytułu IV dotyczy prawa karnego materjalnego.

Art. 27—29 przewidują administracyjny areszt druku z powodu cech przestępstwa oraz dalszy tryb postępowania wskutek takiego zajęcia, zabezpieczającego procesowo (jak art. 152, 153 in. k.p.k.) wymiar sprawiedliwości (konfiskatę i t.d.). Areszt upada, jeżeli władza administracyjna nie uzyska w ciągu miesiąca zatwierdzenia aresztu przez sąd; sąd, zatwierdzając areszt, może *w związku* z tem zatwierdzeniem nakazać zawieszenie czasopisma. Areszt i zawieszenie są skuteczne do wydania wyroku. Są to środki procesowe zabezpieczające.

Ustawodawca nie mógł jednak pominąć wypadku, gdy władza administracyjna — w toku nadzoru nad prasą lub w toku swego dochodzenia „wykrycia druku nielegalnego" — aresztu nie zarządziła, a nawet nie miała może do tego sposobności (np. druki wykrył sędzia śledczy, o druku kwestyjnym doniesiono wprost do prokuratora czy do sądu), lecz sąd, rozpatrując sprawę o przestępstwo prasowe, znajdzie się w położeniu, uzasadniającem nałożenie aresztu ze względu na stwierdzone przedmiotowe cechy przestępstwa. W myśl art. 30 dekretu prasowego, sąd ma prawo, „niezależnie" od tego, czy władza administracyjna, na zasadzie art. 27, już nałożyła areszt, taki areszt lub zawieszenie czasopisma zarządzić. Wyrazy „w innych wypadkach" nie należy rozumieć w znaczeniu prawa materjalnego, to jest, nie w znaczeniu wypadków, gdy w treści druku brak cech przestępstwa, lub gdy nie te cechy, lecz inne warunki, pozostawione uznaniu sądu, uzasadniałyby, zdaniem sądu, areszt lub zawieszenie pisma. Niema w treści tytułu III i artykułów 26—33 nic, coby wskazywało na to, że w art. 30 chodzi o rozszerzenie dopuszczalności aresztu i zawieszenia poza wypadek, gdy dany druk zawiera znamiona przestępstwa, lub bez związku z postępowaniem o dane przestępstwo. Wyrazy „w innych wypadkach" są użyte w znaczeniu wyłącznie prawa

procesowego, czyli że sąd może zarządzić wspomniane środki zabezpieczające, poza wypadkiem postępowania dochodzeniowego przez władzę administracyjną, przewidzianego w art. 27 i unormowanego w konsekwencji w art. 28 i 29, a związanego również z wytoczeniem konkretnej sprawy o przestępstwo, ujawnione w druku zaaresztowanym.

3. Art. 30 uzupełnia procesowe przepisy art. 27—29 w wypadkach, gdy brak aresztu administracyjnego. Wyrazy „z mocy art. 27" oznaczają w art. 30 tyle, co „w trybie art. 27". Sąd, niezależnie od tego, że władza administracyjna *nie* zarządziła aresztu druku, lub że zarządzony przez nią stracił moc (art. 21 ust. 2), może zarządzić areszt jak i zawieszenie. W wypadku art. 27 sąd w związku z aresztem, który zatwierdza, może zarządzić zawieszenie czasopisma (art. 29 ust. 2), według art. 30, areszt jak i zawieszenie następują samodzielnie bez związku z akcją administracyjną. *Zarządzenie aresztu lub zawieszenie czasopisma przez sąd, jako środek procesowy, może więc nastąpić tylko w sprawie już wszczętej o dane przestępstwo, ujawnione drukiem* (dochodzenie prokuratorskie — śledztwo i dalsze stadja). Zabezpiecza ono wykonanie wyroku prawomocnego (art. 309 i inne k. k.), a zatem również trwa do wydania takiego wyroku, jak i areszt lub zawieszenie, zarządzone w trybie art. 27—28. Oczywiście, w art. 30, gdy mowa o areszcie, dotyczy to każdego druku jak w art. 27, a natomiast wyraz „czasopisma" jest powiązany tylko z wyrazem „zawieszenie" (czasopisma). Określenie „w charakterze środka prewencyjnego" oznacza środek zapobiegający udaremnieniu *celu procesowego* lub utrudnieniom w jego osiągnięciu, a więc środek procesowy, zabezpieczający pełną skuteczność wyroku, zwłaszcza, unicestwiający odroczenie natychmiastowej skuteczności środków, jakieby orzeczono w wyroku (art. 36 i 309 k.k.), skoro takie odroczenie mogłoby być następstwem dłuższego trwania procesu, zwłaszcza gry oskarżonych na zwłokę ku opóźnieniu zakazu rozpowszechniania lub zawieszenia pisma. Przeciwdziała temu areszt i zawieszenie pisma na czas do wydania wyroku.

Z powyższej istoty przepisu art. 30, jako procesowego, wypływa forma, w jakiej niewątpliwie areszt lub zawieszenie na zasadzie tego artykułu można orzec; jest nią postać postanowienia, wydanego w konkretnem postępowaniu *karnem,* wszczętem z powodu *odpowiedzialności* za przestępstwo prasowe w treści druku lub porządkowe.

Przy przedstawionej wykładni, zgodnej z treścią przepisów prasowych, art. 30 dekretu prasowego nie pozostaje w sprzeczności z art. 105 Konstytucji.

4. Natomiast zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego, oparte na odmiennej wykładni, jest w oczywistej sprzeczności z przepisem konstytucyjnym, zarówno w swej treści, jak

i w sensie, nadanym temu postanowieniu przez Sąd Apelacyjny w postanowieniu z 20 listopada 1931, jakoby ono było zarządzeniem administracyjnem sądu. Administracyjne bowiem „zawieszenie" czasopisma wogóle nie jest ustawą prasową przewidziane i byłoby też przeciwne art. 105 Konstytucji. Jest ono dopuszczalne tylko w wypadku zawieszenia wolności prasy w stanie wojennym i wyjątkowym (art. 124 Konst.; art. 7 rozp. 1928 p. 54; art. 8 rozp. 1928 p. 307). Dodać należy, że Sąd Apelacyjny, powołując przepis § 1 art. 72 u. s. p., ujawnił mylne rozumienie zarządzeń administracyjnych, o jakich mowa w u. s. p. W prawie ustrojowem jest bowiem mowa tylko o *administracji sądowej*, i tylko tej dotyczą przepisy art. 72 u. s. p. (w brzmieniu noweli 1929, p. 43), jak np. sprawy gospodarcze, urlopowe, podział czynności wbrew przepisom u. s. p.

5 Konsekwencją merytorycznego mylnego zrozumienia zakresu art. 30 dekr. pras. jest tryb, w jakim orzeczono *zawieszenie* czasopisma, wydając postanowienie *poza jakiemkolwiek postępowaniem o przestępstwo*. Orzeczenie takie mogło zapaść tylko w toczącem się postępowaniu karnem. Postanowienie takie nie zamykałoby drogi do wydania wyroku, w którym byłaby też rozstrzygniętą ostatecznie kwestja aresztu przez uchylenie go lub przeistoczenie w konfiskatę, jak i kwestja zawieszenia pisma. Natomiast, postanowienie, niezależne od procesu o konkretne przestępstwo, zawierające ostateczne zawieszenie czasopisma, zamykałoby drogę do wydania wyroku, zaczem na to orzeczenie, w myśl art. 448 k. p. k., byłoby dopuszczalne zażalenie do instancji wyższej. Z tych zasad było też dopuszczalne zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 listopada 1931 roku, skoro z pominięciem drogi procesu (art. 1 k. p. k.) i zamykając drogę do wydania wyroku i wogóle do dalszego postępowania karnego w przedmiocie odpowiedzialności, uzasadniającej orzeczenie bądź kary (zasadniczej—dodatkowej), bądź środka zabezpieczającego, sąd wydał merytoryczne orzeczenie w postaci postanowienia".

Oto w jaki sposób Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestję prewencyjnego zawieszenia czasopisma.

L. KULIKOWSKI.

Prawo łaski.

Referat, wygłoszony w Zw. Adw. Pol. w Wilnie dn. 20. IV. b.r.

(Dokończenie)

Skazujący wyrok sądowy składa się z dwuch zasadniczych części: ustalenia dokonanego przez oskarżonego czynu, przewidzianego w przepisach karnych i wyznaczenia kary za spełnienie tego czynu. Otóż, ta druga część wyroku skazującego może być zniesiona lub zmieniona przez Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie art. 47 Konstytucji.

Gdyby Prezydent Rz. był tylko organem władzy wykonawczej, nie mógłby on w myśl cz. 2-ej art. 77 Konstytucji zmieniać orzeczeń sądowych, chociażby w części, dotyczącej kary, gdyż „orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą" (cz. 2 art. 77 Konst.).

Przyjęcie poglądu, że akt łaski jest aktem władzy wykonawczej, byłoby równoznaczne z uznaniem, że w Konstytucji jest sprzeczność, gdyż władza wykonawcza wbrew wyraźnemu brzmieniu cz. 2 art. 77 Ustawy Konstytucyjnej mogłaby zmieniać orzeczenia sądowe przy decydowaniu o karze, a więc wymierzać sprawiedliwość.

Analiza jednak ostatniego ustępu art. 44 Konstytucji w zestawieniu ze słowami art. 2 Konst., że Prezydent Rz. jest organem władzy wykonawczej „łącznie z odpowiedzialnymi ministrami" wskazuje na to, że sprzeczność ta jest pozorną, gdyż organem władzy wykonawczej jest Prezydent Rz. tylko „łącznie z odpowiedzialnymi ministrami". „Akt rządowy" Prezydenta Rz. (art. 44 Konst.) jest możliwy tylko przy kontrasygnacie Prezesa Ministrów i właściwego Ministra, a więc akt łaski, który kontrasygnaty nie przewiduje, nie jest aktem władzy wykonawczej.

Takie stanowisko w tej kwestji zajmują komentatorowie ustawy o Konstytucji: prof. Peretiatkowicz w swej „Encyklopedji prawa obowiązu ącego w Polsce" (cz. I, str. 14, wyd. 1923 r.) wypowiada zdanie, że prawo łaski należy do uprawnień Prezydenta „w dziedzinie sądowej". Prof. Krzymuski w „Ankiecie do Konstytucji z 17 marca 1921 r." (str. 134, wyd. 1924 r.) mówi: „prawo łaski, które art. 47 przyznaje Prezydentowi Rzeczyp... nie ma nic wspólnego ze sprawowaniem przez Prezydenta powierzonej mu władzy wykonawczej... Instytucja ta dąży, niewątpliwie, do zapobiegania temu, aby wymiar sprawiedliwości nie znalazł się w niezgodzie z konkretnym charakterem winy przestępcy... W świetle powyższego zapatrywania ułaskawienie przestępcy przez Prezydenta Rz. przedstawiałoby się jako akt możliwie najrozumniej pojętego wymiaru sprawiedliwości... Wyjątkowo więc z upoważnienia Konstytucji Prezydent Rz. działa tutaj nie jako organ władzy wykonawczej, lecz władzy sądowej Narodu"...

Prezydent Rz. posiada prawo łaski jako głowa państwa. Jellinek w „Ogólnej teorji państwa". (str. 354, 263, 542) mówi, że głowa państwa, niezależnie od charakteru swej władzy (król konstytucyjny, prezydent republiki) zajmuje stanowisko analogiczne do monarchy. Monarcha zaś zwykle posiada pewne uprawnienia w zakresie władzy sądowej. Uprawnienia te mają swoje historyczne uzasadnienie.

W starożytnej Romie naród, posiadający władzę suwerenną, łączył ją z prawem do rozstrzygania spraw polityki zewnętrznej i sądowych.

Wodzowie plemion germańskich i Franków przewodniczyli na zgromadzeniach, rozpoznających sprawy sądowe. Ludwik IX, sprawujący sądy pod dębem, jest klasycznym przykładem dawnego władcy, wykonywującego wymiar sprawiedliwości. W Anglji, gdzie najmocniej tętnią tradycje historyczne, król dotychczas jest najwyższym Sędzią. W Rosji przed reformą 1864 r. Cesarz rozstrzygał ostatecznie sprawy sądowe, przechodzące przez Radę Państwa. Po reformie Cesarz zachował władzę sądową w ograniczonym zakresie, lecz prawo łaski, według zdania najwybitniejszych prawników rosyjskich (Korkunow „Rosyjskie prawo państwowe, t. I, str. 601"; Fojnicki „Kurs ugołownawo sudoproizwodstwa" t. I str. 151; Tagancew „Rosyjskie prawo karne" t. II, str. 854) należało do zakresu uprawnień monarchy o charakterze sądowym.

Najwięcej ograniczeni królowie konstytucyjni i prezydenci republik demokratycznych odziedziczyli po monarchach absolutnych prawo łaski, jako prawo, służące reprezentantowi suwerennej władzy Narodu.

Zachowanie pełnomocnictw w zakresie łaski w rękach przedstawiciela najwyższej władzy w państwie tłumaczy się panowaniem w działających ustawodawstwach wiary w nieugiętość normy prawnej. Zwolnienie od absolutnego jej nakazu może należeć tylko do osoby, obdarzonej największem zaufaniem. Takie zaufanie ma stojący na czele państwa. On może osądzić, kiedy zachodzi konieczność pogodzenia strictum jus z aequitas, konieczność pogodzenia martwej litery ustawy z życiowemi wymogami danego wypadku i z indywidualnemi właściwościami przestępstwa (Tagancew „Rosyjskie Prawo Karne„ t. II, str. 1452), a więc prawo łaski nadaje prawo sądzenia w przedmiocie kary poza i ponad normą ustawy.

Obowiązujące u nas przepisy proceduralne ustalają warunki, gwarantujące należytą ocenę stanu faktycznego danej sprawy przy decydowaniu podań o łaskę. Dowodem tego jest opinjowanie sądów, przesyłanie sprawy do Ministra Sprawiedliwości i badanie akt przez odpowiednie czynniki w Ministerstwie, względnie w Kancelarji Cywilnej Prezydenta przed wydaniem postanowienia w przedmiocie ułaskawienia.

Postępowanie o ułaskawienie jest ostatnim etapem w walce skazanego o swoje najistotniejsze prawa: o swobodę, o zwolnienie się od ograniczeń prawnych, a nieraz i o życie.

Określony powyżej zakres kompetencji Głowy Państwa przy decydowaniu podań o ułaskawienie wskazuje na to, jakie są granice i jaka jest treść możliwa podania o ułaskawienie. Formalnie podanie to powinno dotykać tylko kwestji kary tak, jak formalnie kasacja nie może mówić o meritum sprawy. Czy istnieje jednak imperatyw moralny, lub z ducha prawa wynikający, któryby zakazywał podnoszenia w podaniu o łaskę meritum sprawy, bo ustawa ograniczeń co do treści podania

nie zawiera. Czy wolno w tem podaniu mówić naprzykład, o niesłuszności wyroku, jeżeli według głębokiego przekonania autora petycji skazano niewinnego?

Są zdania, że ponieważ res iudicata pro veritate habetur— w podaniu o łaskę można mówić tylko o karze, bo tylko o karze może decydować Prezydent. A jeżeli składający podanie jest przeświadczony o tem, że zaszła omyłka sądowa, jeżeli wie o faktach, których nie uda się odtworzyć w formalistycznym procesie o rewizję, a które dla niego są pewnikiem moralnym, czy obowiązany jest on o tych faktach milczeć lub udawać, że one nie istnieją, kiedy niewątpliwie decyzja w kwestji ułaskawienia zapadnie na podstawie materjału faktycznego.

Adolf Pepłowski powiedział: „Gdyby ludzkość cała z wyjątkiem oskarżonego i jego obrońcy była zdania, że oskarżony jest winnym, póki oni dwaj zachowują swe o niewinności przekonanie, ludzkość cała nie więcej ma prawa narzucać im własne zdanie, jak oni zmusić ją do uznania swojego. Jakże nie pośpieszyć na ratunek tym, co, choć wszystkie na głowę ich walą się gromy, choć wszystko ich potępia, choć wszyscy urągają mniemanemu ich oporowi, oni przecież, to złorzecząc, to modląc się naprzemiany, trwale zapewniają o swej niewinności"...

Jeżeli w prasie można przeciwstawić się wyrokowi prawomocnemu, jeżeli w „Głosie Sądownictwa" ogłaszane są artykuły w tak dramatyczny sposób poruszające zdarzenia, związane z wymiarem sprawiedliwości („Dwa Kryzysy", „Sąd nad Sądem"), jeżeli nauczyciele przyszłych sług Temidy i członków Palestry (prof. Czubiński „W kwestji o granicach swobody słowa adwokata") krytykują orzeczenia sądowe w konkretnej sprawie, a w każdej skardze apelacyjnej i kasacyjnej uprawnione jest twierdzenie o niesłuszności wyroku, czy można twierdzić, że prawda formalna, zawarta w wyroku prawomocnym, w najlepszej wierze zresztą wydanym, jest wyższa od prawdy materjalnej?

Czy zwracając się do tego, kto ma prawo łaski, kto jest obdarzony największem zaufaniem w państwie i najwyższą władzą sądową, nie wolno mówić o swem głębokiem przekonaniu, jeżeli to przekonanie może wpłynąć na decyzję? Czy nie będzie tu nakaz milczenia — nakazem obłudy?

Wydaje się przeto, że w postępowaniu o ułaskawienie, gdzie ostatecznie rozstrzyga się los człowieka poza formalnemi przepisami prawa pisanego, nietylko domniemania o formie podania o łaskę, z milczenia ustawy wynikające — lecz nawet słowa ustawy, gdyby były wypowiedziane, nie mogłyby stworzyć granicy wyrażania swobodnej myśli.

Przegląd ustawodawstwa.

Dz. U. Rz. P. Nr. 34 poz. 355. *Ustawa z dnia 18 marca 1932 r. karno-skarbowa.* Ustawa ta zastępuje dotychczas obowiązującą ustawę z 2/VIII 26 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 105 poz. 609), której to ustawy art. 240 i ust. 2 art. 242 mają obecnie moc obowiązującą.

Art. 236 nowej ustawy stanowi o tem, że nowa ustawa stosuje się do przestępstw, popełnionych przed jej wejściem, z tem jednak, że sankcje karne poprzedniej ustawy zachowują swa moc, jeśli są względniejsze dla sprawcy.

Dz. U. Rz. P. Nr. 35, poz. 357. *Ustawa z 7/III 32 r. o rybołówstwie.* Ustawa ta zawiera 100 artykułów, podzielonych na 5 rozdziałów oraz postanowienia wstępne, I rozdział—Prawo własności rybołówstwa; II—Urządzenie gospodarstwa rybackiego na wodach otwartych; III—Ochrona rybołówstwa, ten rozdział podzielony został na 6 pododziałów, IV—Postanowienia karne; V—Postanowienia przejściowe i końcowe. Zmienia ona do uporządkowania kwestji rybołówstwa ochronę ryb, tępionych przez nieprawidłowe i niewłaściwe sposoby połowu.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w miesiąc po jej ogłoszeniu, z dniem tym tracą moc obowiązującą art. 486 — 497 ustawy o gospodarstwie wiejskiem (Zb. Praw. ces. ros. T. XII cz. 2), oraz art. 246 i 623 Kodeksu Karnego z 1903 r., o ile dotyczą rybołówstwa.

Dz. U. Rz. P. Nr. 35, poz. 358. *Ustawa z 17/III 32 r. o składkach na rzecz kościoła katolickiego.*

Ustawa ta przewiduje składki zwyczajne i nadzwyczajne, uchwalane przez przedstawicielstwo, wybierane przez zgromadzenie parafjalne. Do opłacania tych składek obowiązani są katolicy, zamieszkali w obrębie parafji, o ile opłacają jeden z podatków, wyszczególnionych w p. 1 art. 4.

Dz. U. Rz. P. Nr. 35, poz. 359. *Ustawa z 17/III 32 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu.*

Naruszenie przepisów tej ustawy, jak również rozporządzeń na jej podstawie ulega w drodze administracyjnej karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 500 złotych.

Dz. U. Rz. P. Nr. 38, poz. 394. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 30/IV 32 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.*

Ustawa ta nadaje prawo Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych ustalania opłat za paszporty zagraniczne. Na podstawie tej ustawy zostało też wydane rozporządzenie, wydrukowane w tym samym numerze dziennika ustaw poz. Nr. 397, określająca opłatę za paszport jednorazowy 400 zł.; za paszport zaś wielokrotny — 1600 zł. oraz przewidujące ulgi paszportowe.

Dz. U. Rz. P. Nr. 40, poz. 406. *Rozporządzenie Ministra Skarbu z 29/III 32 r. w celu wykonania ustawy z 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym*, której tekst jednolity został ogłoszony w załączniku do obwieszczenia Ministra Skarbu z 27/I 32 r.

Dz. U. Rz. P. Nr. 41, poz. 412. *Rozporządzenie Ministra Skarbu z 13/IV r. 32 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego.*

Rozporządzenie to przewiduje między innemi uproszczone księgi handlowe, które mogą służyć za dowód dla wymienionych w § 3 rozporządzenia przedsiębiorstw.

Dz. U. Rz. P. Nr. 41, poz. 413. *Obwieszczenie Ministra Skarbu z 25/IV 32 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o opłatach stemplowych.*

Przy tem obwieszczeniu został wydrukowany jednolity tekst ustawy o opłatach stemplowych z 1/VII 26 r. z uwzględnieniem późniejszych zmian i uzupełnień.

Orzecznictwo cywilne.

Jedynie zawinione niewypłacenie wynagrodzenia pracownikowi w terminie skutkuje obowiązek pracodawcy uiszczenia odsetek zwłoki.

Zasądzone pracownikowi, zwolnionemu przed terminem umowy, wynagrodzenie za cały okres, objęty umową, mieści w sobie również wynagrodzenie za urlop.

Gratyfikacja należy się pracownikowi, zatrudnionemu na podstawie umowy nietylko wtedy, gdy jest w tej umowie przewidziana, lecz także wówczas, gdy istnieje odnośny zwyczaj.

Nr. sprawy I C. 1520/31 r.

Na jawnem posiedzeniu Izby Pierwszej dn. 9 lutego 1932 roku w sprawie D. P. przeciwko C. B. o 9.277 zł. 10 gr. oraz z powództwa wzajemnego o wysiedlenie, rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata E.R., pełnomocnika D. P., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 17-24 marca 1931 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

1) że Sąd Apelacyjny, ustaliwszy poza kontrolą kasacyjną, iż niewypłacenie skarżącemu części należnego mu jako pracownikowi umysłowemu wynagrodzenia nastąpiło bez winy pracodawcy, zasadnie oddalił powództwo skarżącego co do procentów zwłoki, gdyż w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. (D. U. poz. 323) jedynie zawinione niewypłacenie wynagrodzenia w terminie

może skutkować obowiązek pracodawcy uiszczenia procentów zwłoki, w tym przepisie zastrzeżonych, upada zatem zarzut obrazy powołanego przepisu prawa;

2) że skoro skarżący zwolniony został w dn. 31 maja 1929 r. na 11 miesięcy przed terminem umowy, zawartej na czas od 1 marca 1928 r. do 1 maja 1930 r., Sąd Apelacyjny, zasądzając na rzecz skarżącego wynagrodzenie za cały czas aż do wygaśnięcia umowy (art. 39 powoł. rozporz.), zasadnie w ostatecznym wyniku uznał, iż skarżącemu nie należy się wynagrodzenie za niewykorzystany urlop i powództwo w tej części oddalił, gdyż zasądzone wynagrodzenie pokrywa już należność z tytułu umowy w całości, a więc mieści w sobie również wynagrodzenie za urlop, który mógł być skarżącemu udzielony podczas trwania stosunku umownego; pracownik, który zawarł umowę na czas określony, mógłby domagać się dodatkowego wynagrodzenia, o ileby urlop nie został mu udzielony w czasie trwania umowy, co w przypadku nie zachodzi, gdyż skarżący za cały okres 11-o miesięczny, wolny od pracy, otrzymuje już wynagrodzenie, nietrafny jest zatem zarzut obrazy art. 2 ustawy z dn. 16 maja 1922 r. (D. U. poz. 334) i § 22 rozporządzenia wykonawczego z dn. 11 czerwca 1923 r. (D. U. poz. 464);

3) że Sąd Apelacyjny oddalił powództwo skarżącego w części, dotyczącej gratyfikacji, z założenia, iż skarżący w umowie nie zastrzegł sobie prawa do gratyfikacji i już nie może powoływać się na zwyczaj, którego stosowanie tylko w braku umowy jest dopuszczalne; przesłanka ta, w myśl słusznych wywodów kasacji, stanowi obrazę art. 12 powołanego rozporządzenia, według którego źródłem prawa pracownika do gratyfikacji może być umowa lub zwyczaj, a więc gratyfikacja nietylko należy się wtedy, gdy w umowie jest zastrzeżona ale również wówczas, gdy zwyczaj w tej materji istnieje; Sąd Apelacyjny zatem, pozostawiając przeprowadzony na istnienie tego zwyczaju dowód bez rozpoznania z przesłanki błędnej, dopuścił się obrazy również art. 711 U.P.C., wobec czego wyrok w części oddalenia powództwa skarżącego co do gratyfikacji ostać się nie może;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 17-24 marca 1931 r. w części oddalenia powództwa skarżącego co do gratyfikacji z powodu obrazy art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 35 poz. 323) oraz art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego w uchylnoej części rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje, w pozostałej części skargę kasacyjną oddala.

Dla stwierdzenia, że dokonane w okresie dewaluacji wypłaty markowe umorzyły należność, należy ustalić, że wypłacone kwoty stanowiły w rozumieniu stron całkowite umorzenie należności.

Stacja elektryczna z bydynkiem i siecią linij elektrycznych, jako fabryka, stanowi nieruchomość.

Nr. Sprawy I. C. 1091/31.

Sąd Najwyższy na jawnem posiedzeniu Izby Pierwszej dn. 15 grudnia 1931 r. w sprawie Skarbu Państwa przeciwko Magistratowi m. Słonima o 67,500 zł., rozpoznawał skargi kasacyjne: 1) adwokata W. Z., pełnomocnika Magistratu m. Słonima, i 2) Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 3 lutego 1931 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że zarzuty skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej, skierowane przeciwko wnioskowi Sądu Apelacyjnego, iż miasto Słonim na mocy umowy kupna-sprzedaży z dnia 3 grudnia 1918 roku nabyło od władz okupacyjnych niemieckich stację elektryczną jako ruchomość, podlegają uwzględnieniu, gdyż pomieniony wniosek Sądu był sprzeczny z faktycznemi okolicznościami sprawy, na które powoływała się Prokuratorja Generalna, a których Sąd Apelacyjny zupełnie nie rozważył w swym wyroku, mianowicie, że powyższa stacja elektryczna była nabyta razem z budynkiem, w którym się mieściła, z siecią linij elektrycznych i z transformatorami, położonemi w różnych punktach miasta, z czego wynika, iż przedmiotem sprzedaży były nie oddzielne maszyny, będące ruchomościami, lecz cała abryka, która z mocy ustawy (art. 384 t. X cz. I. Zw. Pr.) stanowi nieruchomość;

że ponieważ na powyższym wniosku, iż przedmiotem kupna-sprzedaży z dnia 3 grudnia 1918 r. była ruchomość, oparte zostało zastosowanie przez Sąd Apelacyjny do spornej należności Skarbu Państwa, stanowiącej resztę szacunku nabytej przez miasto Słonim stacji elektrycznej, przepisu ust. 4 § 35 rozp. walor. i przerachowanie tej należności tylko na 10%, zaskarżony wyrok winien być uchylony bez potrzeby rozważania pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej;

że natomiast skarga kasacyjna Magistratu m. Słonima podlega oddaleniu; pierwszy zarzut tej skargi, iż do przerachowania spornej należności winna mieć zastosowanie stawka z daty zatwierdzenia przez Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich zawartej przez miasto z okupantami umowy kupna sprzedaży stacji elektrycznej, t. j. z daty 9 stycznia 1920 r., gdyż dopiero w tej dacie powstało dla Skarbu Państwa prawo otrzymania niedopłaconej przez miasto ceny kupna, jest bezzasadny, ponieważ datą powstania tytułu spornej należności była data zawarcia umowy kupna-sprzedaży (3 grudnia 1918), w styczniu zaś 1920 r. nastąpiło tylko stwierdzenie przez Komisarza Generalnego, iż prawo do otrzymania powyższej należności przeszło na Skarb Państwa, przez co samo zobowią-

zanie miasta się nie zmieniło; drugi zarzut skargi kasacyjnej pozwanego miasta, polegający na twierdzeniu, iż skoro Magistrat wpłacił do Kasy Skarbowej w dniu 27 kwietnia 1922 r. 500.000 marek p., a cały dług wynosił 102.000 marek p., nie pozostało miasto nic winne, również nie zasługuje na uwzględnienie, jak to już wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy (Zb. Orz. Nr. 95/30), dla stwierdzenia, że dokonane w okresie dewaluacji wypłaty markowe umorzyły należność, niedostateczne jest powołać się na to, że wypłaty te przewyższały cyfrowo należną sumę, gdy wobec spadku waluty, kwoty powyższe nie były równowartościowe, lecz należy ustalić, że wypłacone kwoty stanowiły w rozumieniu stron całkowite umorzenie należności, temu zaś w danym przypadku przeczyło oświadczenie samego Magistratu (f. 15), że sumę 500.000 marek wpłacił na poczet należności Skarbu Państwa za elektrownię, i że zgadza się płacić resztę tej należności;

z tych zasad Sąd Najwyższy 1) ze skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 3 lutego 1931 r. z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje, 2) skargę kasacyjną Magistratu m. Słonima oddala.

Na dowód pokrewieństwa może być dopuszczone badanie świadków, gdy dokumenty, stwierdzające pokrewieństwo, zaginęły.

(Orzeczenie Izby Pierwszej Sądu Najwyższego dn. 27 stycznia 1932 r. w sprawie I C. 1461/31).

Z uzasadnienia:

Wniosek, na którym Sąd oparł wyrokowanie, z istotną obrazą art. 142 UPC., nie jest należycie uzasadniony, albowiem 1) nie rozważył Sąd zaświadczenia Konsystorza, iż księgi metryczne i archiwum Konsystorza zginęły podczas wojny światowej; 2) gdy dokumenty, stwierdzające, według postanowień t. X cz. I Zw. Pr. pokrewieństwo, zaginęły wskutek wypadków dziejowych, nie mogą być bezwzględnie wykluczone zeznania świadków na stwierdzenie pokrewieństwa, gdyż, jak wynika z zestawienia artykułu 34—36, 122, 209 t. X cz. I Zw. Pr. i art. 1356 UPC. przepisy prawa nie usuwają bezwzględnie zeznań świadków, jako dowodu pokrewieństwa; 3) nie rozważył Sąd w tym względzie złożonych przez skarżącego: uchwały gromadzkiej co do przynależności gruntu spornego do pomienionego stryja powoda, spisu gospodarzy wiejskich z wykazaniem nadanych im gruntów oraz wyciągu z rejestru ludności, aczkolwiek wobec zaginięcia ksiąg metrycznych powołane dokumenty w związku z zeznaniami świadków mogłyby służyć za dowód pokrewieństwa (art. 209 t. X cz. I Zw. Pr. art. 101[1] UPC.); 4) nie wziął sąd pod uwagę, że pozwany podczas przewodu merytorycznego, nietylko nie zgłaszał sprzeciwu co do

badania świadków na tę okoliczność, lecz sam powołał się na świadków celem obalenia powództwa i stwierdzenia praw swych do gruntu; w tym stanie rzeczy zeznania świadków mogłyby być przyjęte jako dowód pokrewieństwa (Zb. orz. 1925 r. Nr. 38, 1929 — 41).

Majątek włościański, nawet nabyty, nie może stać się rodowym.

(Orzeczenie Izby Pierwszej Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia / 1 lutego 1932 r. w sprawie Nr. I. C. 1331/31).

Z uzasadnienia:

Majątki nierchome, podlegające trybowi dziedziczenia zwyczajowego, nie mogą przybrać charakteru majątków rodowych (Zb. O. S. N. za 1924 r. Nr. 128 i za 1929 r. Nr. 69); skoro więc ten specjalny tryb dziedziczenia, ustanowiony dla gospodarzy wiejskich (art. 1184 p. 5, t. X, cz. I Zw. Pr. i art. 13 Og. Ust. Włość.) może mieć zastosowanie do całego spadku wogóle, a więc również do ziemi nabytej przez spadkodawcę, a nietylko do ziemi nadanej (Zb. O. S. N. za 1925 r. Nr. 164), wniosek Sądu, iż majątek sporny, nabyty przez ojca spadkodawczyni i odziedziczony przez nią po ojcu w 1922 r. stał się w jej ręku rodowym, stanowi, w myśl słusznych wywodów kasacji, obrazę art. 399 t. X cz. I Zw. Pr.

Orzecznictwo karne.

Przytaczamy poniżej w wyciągu zapadły w dniu 20—22 lutego b. r. w Sądzie Grodzkim w Pińsku i przez Sąd Okręgowy w Pińsku zatwierdzony w dniu 4 maja b. r. wyrok w sprawie niezwykłej, bo dotyczącej asesora Urzędu Skarbowego w związku z zakwestjonowaniem przez niego zeznania o dochodzie, złożonego przez notarjusza.

Sąd Grodzki w Pińsku rozpoznawał sprawę z oskarżenia A. B. osk. z art. 532 cz. I p. 3 K. K. o to, że w dniu 3 października 1931 r. w Pińsku wezwaniem tejże daty, skierowanem w związku z zeznaniem o dochodzie do notarjusza W. P. znieważył tego notarjusza z powodu pełnienia przezeń czynności służbowych, zarzucając mu, że osiągnął przychody do 30000 złotych z opłat, pobranych i nieuwidocznionych w repertorjum, a to: za oddane mu do protestu, lecz wykupione przed zaprotestowaniem weksle, za sporządzenie w jego kancelarji znacznej ilości odpisów i wtóropisów aktów, z pobrania dodatkowych opłat za czynności, zwiazane z wywołaniem hipoteki— które to pobieranie opłat bez wpisywania ich do repertorjum jest niedozwolone oraz za zredagowanie aktów, za co pobieranie opłat notarjuszom przez art. 20 ustawy o taksie notar-

jalnej jest zakazane i jest przestępstwem, przewidzianem w art. 658 K. K., i uznając winę oskarżonego za udowodnioną skazał oskarżonego na 200 zł. grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na 1 miesiąc aresztu.

Na przewodzie sądowym zostało stwierdzonem, iż oskarżony zarzucił notarjuszowi P. że nie wciągał weksli, wykupionych przez wystawców przed protestem, do repertorjum, jak również nie wciągał do repertorjum pobranych za czynności, związane z temi weksiami, opłat; że uzyskał pewne dochody z opłat za redagowanie aktów prawnych, za sporządzenie odpisów i wtóropisów aktów, oraz za czynności, związane z wywołaniem hipoteki na nieruchomości, które to opłaty nie zostały wpisane do repertorjum. Zarzuty te otrzymał notarjusz P. w dniu 23.X.1931 r., a podaniem swojem z następnego dnia do Przewodniczącego Komisji Szacunkowej podatku dochodowego w Pińsku zwrócił Urzędowi Skarbowemu w Pińsku uwagę na to, iż zarzucone mu zostały czyny, zakazane przez art. 20 ustawy o taksie notarjalnej, przepisy ust. notarjalnej, a nawet karalne w myśl art. 658 K. K. oraz zaznaczył, że może sprawę skierować do Sądu i prosił o wskazanie informatora, który powiadomił Urząd Skarbowy o popełnionych przez niego czynach karalnych. Na podanie to Urząd Skarbowy odpowiedział pismem z dnia 27.X.31 r., odmawiającem udzielenia żądanych informacyj do wymierzenia podatku.

Wobec tego notarjusz P. zwrócił się do Prezesa Sądu Okręgowego w Pińsku z prośbą o przeprowadzenie przeciwko niemu dochodzenia dyscyplinarnego.

Dochodzenie dyscyplinarne było wszczęte, lecz zostało umorzone w dniu 18.XI.1931 r. naskutek pisma Urzędu Skarbowego z dnia 12.XI.31 r., stwierdzającego, iż Urząd nie ma żadnych konkretnych danych co do zarzuconych notarjuszowi P. czynów.

Komisja Szacunkowa podatku dochodowego żadnego dochodzenia w związku z wysuniętemi notarjuszowi P. wątpliwościami nie przeprowadziła i wątpliwości swoich nie stwierdzała.

Art. 28 ustawy notarjalnej z 1886 r. łącznie z załącznikiem VIII do tejże ustawy przewidują, iż notarjusz musi każdą wykonaną przezeń czynność urzędową wpisać do repertorjum, a także wpisać do repertorjum pobraną od interesanta za tę czynność opłate, jak skarbową tak i swoją; art. zaś 21 ustawy o taksie notarjalnej z 1929 r. przewiduje jeszcze obowiązek notarjusza wypisania pobranej opłaty także na samym akcie, wydanym interesantowi;

Art. 17 ustawy notarjalnej mówi, iż notarjusz jest urzędnikiem, a ponieważ posiada on pewien zakres władzy dyskrecjonalnej, jest on osobą urzędową w sensie p. 3 art. 532 K.K.

Art. 20 taksy notarjalnej kategorycznie zabrania notarju-

szowi pobierania opłat za redagowanie aktów prawnych. Zarzuty, czynione notarjuszowi P. przez oskarżonego, godzą w powyższe przepisy, inaczej mówiąc, oskarżony zarzuca notarjuszowi P. czyny karalne, przewidziane w art. 658 i 666 K. K., które to zarzuty są obrazą w sensie art. 530 K. K., a które wobec tego, iż pokrzywdzony jest osobą urzędową, oraz że tenże został obrażony z powodu pełnienia przezeń obowiązków służbowych, należy zakwalifikować z art. 532 cz. I p. 3 K. K.

Twierdzenie oskarżonego, iż nie miał zamiaru obrazić pokrzywdzonego na uwzględnienie nie zasługuje, wystarczy tu bowiem świadome godzenie się z nastąpieniem skutku, warunkującego przestępność czynu (art. 48 K. K.), a takie godzenie się było, oskarżony bowiem po otrzymaniu przez notarjusza P. obraźliwych zarzutów w wezwaniu z dnia 3.X.31 r., dowiedział się o ustosunkowaniu się tegoż notarjusza do tych zarzutów z podania z dnia 24.X.1931 r., a mimo to czynu swego wcale nie starał się naprawić.

Twierdzenie oskarżonego, iż notarjusz P. wszczął całe postępowanie dla zastraszenia Urzędu Skarbowego wydaje się być skierowanem litylko do osłabienia oskarżenia, poza tem jest gołosłowne.

Twierdzenie, że oskarżony miał prawo napisać notarjuszowi P. swoje wątpliwości o jego zeznaniach o dochodzie jest słuszne, ale nie w części, dotyczącej treści pisma, wyłuszczającego obraźliwe wątpliwości, gdyż tak rozumując jak oskarżony, doszlibyśmy do tego, iż pewnego dnia Urząd Skarbowy zażądałby od urzędnika zeznania o dochodzie z łapówek.

KRONIKA.

Ku czci ś. p. Adolfa Suligowskiego. Dnia 13 maja r. b. odbyło się zebranie Towarzystwa Prawniczego imienia Ignacego Daniłowicza, na którem Prezes Rektor Parczewski wygłosił przemówienie ku uczczeniu pamięci niedawno zmarłego honorowego członka Towarzystwa Adolfa Suligowskiego,

Na wstępie prelegent zaznaczył, że więź duchowa, łącząca członków Towarzystwa nie urywa się nawet wtedy, gdy jednego z nich wśród nas zabraknie, najlepszym dowodem tego było, że członkowie Towarzystwa tłumnie się zebrali na nabożeństwie żałobnem za duszę zmarłego przed trzema laty wybitnego członka Towarzystwa ś. p. Restytuta Sumoroka.

Następnie, przechodząc do omawiania życia i zasług ś. p. Adolfa Suligowskiego, prelegent podkreślił, że przedewszystkiem zmarły gorąco ukochał Ojczyznę walczył o nią w czasach przedwojennych słowem i prawem i nigdy nie uczynił nic takiego, coby z tym gorącym patrjotyzmem kolidowało, naprzykład, stanowczo odmówił w swoim czasie przysięgi po rosyjsku.

Przechodząc do charakterystyki zmarłego jako uczonego i pisarza, Prezes Parczewski wyliczył jego dzieła, podkreślając, że najważniejsze z nich to „Bibljografja Prawnicza“, która będzie zawsze stanowiła źródło, z którego będzie czerpał każdy, kto zechce rozpocząć jakąbądź pracę z dziedziny jurysprudencji.

Jako działacza społecznego zasługi zmarłego są wprost kolosalne. Od wczesnej młodości po skończeniu studjów prawniczych ś. p. Suligowski, poświęciwszy się adwokaturze, był wszędzie, gdzie tego wymagał interes społeczny, tworząc i biorąc udział we wszystkich Towarzystwach, mających na celu walkę o Polskość oraz obronę interesów duchowych i materjalnych społeczeństwa polskiego. Zabierał on też zawsze głos w prasie perjodycznej miejscowej, lub gdy tego nie mógł uczynić z powodu zakazów cenzury rosyjskiej, w prasie zakordonowej w każdej ważniejszej kwestji, dotyczącej społeczeństwa polskiego.

Ś. p. Suligowski odznaczał się wielką erudycją, sumiennością i pracowitością, pracował, pomimo sędziwego wieku, do chwili śmierci, już po śmierci ukazała się jedna z Jego ostatnich prac: „Uwagi do projektu ustawy o nadaniu gruntów z dóbr skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze“, w której autor ostro występuje przeciw, zdaniem jego, niesprawiedliwemu i niesłusznemu stanowisku, dążącemu do uszczuplenia praw potomków bohaterów narodowych, których mienie uległo konfiskacie przez zaborców.

Przemówienie Prezesa Parczewskiego, kolegi ś. p. Suligowskiego ze Szkoły Głównej, nacechowane właściwą prelegentowi szczerością i uczuciem, przeniosło słuchaczy w te dawne czasy, chociaż obfitujące w bolesne chwile, jednak drogie każdemu z nas—czasy, w których w kuźni walk tworzyły się takie charaktery jak ś. p. Suligowskiego i szanownego prelegenta.

Pozatem tegoż 13 maja Prezes Parczewski podzielił się ze słuchaczami swemi uwagami co do Kodeksu Postępowania Cywilnego, w tworzeniu którego jako członek Komisji Kodyfikacyjnej, brał czynny udział. Prelegent zaznaczył, że ustnie i pisemnie zgłosił kilkadziesiąt poprawek, jednak nieliczne z nich zostały uwzględnione. Jako na jedną z głównych wad Kodeksu Prezes Parczewski wskazał na spaczenie w nim zasady kontradyktoryjności przez wprowadzenie elementów inkwizycyjności, co szczególnie razi prelegenta, przyzwyczajonego do procedury francuskiej, pod rządami której jeszcze po polsku prowadził sprawy jako patron Trybunału w Kaliszu.

Dość licznie zebrani słuchacze szczerze byli wdzięczni prelegentowi za jego przemówienia; czuć też było na sali tę nieuchwytną łączność z prelegentem, która w znacznej mierze potęguje wrażenia i powoduje żal, że przemówienie już się skończyło.

Z T-wa Prawniczego im. Daniłowicza. Dnia 6 maja 1932 r. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Prawniczego imienia Ignaceg) Daniłowicza w Wilnie.

Zebranie otworzył Prezes Towarzystwa Alfons Parczewski, który po skonstatowaniu, że ogłoszenia o zebraniu zostały wydrukowane zgodnie ze statutem, i że zebranie, jako odbywające się w drugim terminie, jest prawomocne bez względu na ilość zebranych, po krótkiem wspomnieniu o zmarłym w okresie sprawozdawczym honorowym członku Towarzystwa ś. p. Adolfie Suligowskim oraz wielkim polskim uczonym ś. p. Leonie Petrażyckim, zaproponował uczcić ich pamięć przez powstanie, co zostało przyjęte i wykonane.

Zgodnie z porządkiem dziennym zostało odczytane sprawozdanie administracyjne, z którego wynika, iż Towarzystwo w okresie sprawozdawczym kroczyło po poprzednio wytkniętej drodze, współdziałając w wydawaniu Rocznika Prawniczego Wileńskiego, utrzymując bliski kontakt z powstałą w zeszłym okresie placówką kulturalno-prawniczą—Wileńskim Przeglądem Prawniczym, oraz organizując serję odczytów. Pozatem Towarzystwo jest w stałym kontakcie ze stałą Delegacją Zrzeszeń Prawniczych z siedzibą w Warszawie. Za rok ostatni liczba członków Towarzystwa powiększyła się o przeszło 20 osób.

Z kolei odczytano i p zyjęto sprawozdanie kasowe, wniosek komisji rewizyjnej i preliminarz na rok następny. Walne zgromadzenie poruczyło Radzie Towarzystwa uregulowanie kwestji zaległych składek członkowskich, wyznaczając termin do uregulowania tych składek.

Przy następnym punkcie porządku dziennego — wybór członków na miejsce statutowo ustępujących, pan Prezes Parczewski prosił o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska, lecz na gorące prośby całego zebrania rezygnację swoją cofnął, co wywołało huczne oklaski. Naskutek wyborów poprzednia Rada Towarzystwa pozostała w dawnym składzie.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany i posiedzenie zamknięte.

Należy zaznaczyć pożałowaniu godny fakt abstynencji członków Towarzystwa od uczęszczania na walne zebrania, Towarzystwo bowiem Prawnicze im. Ignacego Daniłowicza łączy w sobie prawników wszystkich zawodów i powinno się stać ogniskiem wiedzy prawniczej, jako jedyne naukowo — prawnicze towarzystwo.

Jako pocieszający objaw trzeba podkreślić, że ostatnie odczyty profesora Bossowskiego i Sędziego Sądu Najwyższego Jamontta potrafiły zgromadzić liczniejsze audytorjum.

Walne Zebranie Członków Kasy Samopomocy Adwokatów i Aplikantów adwokackich. Odbyło się w dniu 9 maja 1932 r. w Wilnie, w lokalu Rady Adwokackiej o następującym porządku dziennym: a) odczytanie protokułu

zebrania członków kasy z 18 listopada 1931 r., b) Sprawozdanie za okres 1931/32, c) Wybory.

Zebranie zagaił prezes zarządu adw. Kozłowski, poczem przez aklamację wybrano na przewodniczącego zebrania sędziego Foljewskiego, a na sekretarza powołano aplikanta adwokackiego Proppera.

Protokuł zebrania z dnia 18.XI 1931 roku został przyjęty jednogłośnie.

Nad sprawozdaniem za rok 1931/32 rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos radca Obiezierski, adwokaci Uciechowski, Kozłowski, Rudnicki, Żmitrowicz, Łuczywek, Jerzy Prejss i Sukiennicka. W toku dyskusji poruszano z jednej strony kwestję odpowiedniej lokaty kapitału w związku ze spadkiem dolara, a z drugiej strony zastanawiano się nad najskuteczniejszym sposobem ściągania zaległych składek i zwrotnych pożyczek. Na przyszłość mówcy proponowali — w razie udzielenia pożyczki zwrotnej — domagać się weksli z określonym terminem płatności.

Wybory dały wynik następujący: Do zarządu weszli adw. adw. Kozłowski, Uciechowski, Sukiennicka, Łuczywek, a jako zastępcy Rudnicki, Rymkiewicz; do komisji rewizyjnej wybrano, adw. Lejbmana, Korngolda, Siawciłłę, a na zastępców, Żmitrowicza i Jodkę.

Z Rady Adwokackiej w Wilnie. Na listę adwokatów zostali wpisani po złożeniu egzaminu aplikanci adwokaccy Paulina Jochwedowa i Józef Kopeć.

Konkurs na pracę naukową. Zarząd Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów celem pobudzenia ruchu umysłowego wśród ogółu prawników polskich, a zwłaszcza sądowników, ogłasza konkurs na pracę naukową na jeden z niżejwyszczególnionych tematów do wyboru, wyznaczając w tym celu za najlepsze prace trzy nagrody w kwotach 300, 200 i 100 zł.

Zarząd ustalił następujące tematy: 1) Weksel in blanco, 2) Sprzedaż na raty podług ustaw dzielnicowych i de lege ferenda, 3) Onus probandi w procesie cywilnym.

Prace nie powinny przekraczać 10 stron druku formatu „Głosu Sądownictwa“. Zarząd zastrzega sobie prawo ogłoszenia drukiem zarówno prac nagrodzonych, jak i innych prac, uznanych przez Sąd Konkursowy za zadawalające, na łamach „Głosu Sądownictwa“ za opłatą — niezależnie od nagród — ustalonego honorarjum autorskiego.

Termin nadsyłania prac konkursowych określa się na czas do 1 listopada 1932 r. Prace należy nadsyłać do Redakcji „Głosu Sądownictwa“, opatrując je obranem godłem, zaś do pracy należy dołączyć kopertę z wypisanem zzewnątrz godłem i włożoną wewnątrz kartą z nazwiskiem autora. Nadsyłane prace winny być pisane na maszynie po jednej stronie arkusza.

Międzynarodowy Kongres prawa porównawczego odbędzie się w Hadze w dniach od 2—6 sierpnia 1932. Wkładka członkowska wynosi 12 guld. holenderskich, które należy wysłać pod adresem: Rotterdamsche Bankvereinigung, Utrecht, C. Postal 2.679, na rachunek: l'Académie internationale de droit comparé.

W celu naukowego przygotowania Kongresu powstało około 50 komitetów narodowych i za ich pośrednictwem Biuro Akademji otrzymało już zgórą 150 referatów specjalnych na tematy kongresu. W szczególności Polski Komitet Narodowy przedłożył następujące referaty specjalne: 1) docenta Starzewskiego (Kraków) p. t.: Poszczególne źródła prawa, ich równorzędność i hierarchja w polskim porządku prawnym na tle teorji o hierarchji norm, 2) docenta Koranyiego (Lwów) p. t.: W sprawie bibliografji artykułów prawniczych, 3) profesora Bossowskiego (Wilno) p. t.: Romanistiche und einheimische Elemente im System des ostpolnischen Zivilrechts, 4) profesora Jarry (Warszawa) p. t.: Relations historiques et etnologiques des religions et du droit dans la législation polonaise, 5) profesora Ignacego Koschembar-Łyskowskiego (Warszawa) p.t.: La reparation morale dans la législation polonaise la plus récente, 6) profesora Romana Longchamp's de Berier (Lwów) p. t.: Formation et inexécution des contrats, 7) adwokata Rudolfa Langroda (Warszawa) p. t.: Die Ausgestaltung der Pluralaktien als Abwehr gegen Ueberschutz der Minorität im polnischen Aktienrecht, 8) profesora Glasera (Wilno) p. t.: Unification des regles relatives a l'extradition, 9) docenta Dworzaka (Lwów) p. t.: Zastosowanie prawa karnego państwa do przestępstw, popełnianych przez cudzoziemców poza jego terytorjum, 10) radcy prawnego Leona Babińskiego (Warszawa) p. t.: Methode de conclusion des traités.

Referaty, napisane w języku polskim, wysłano do Biura Akademji po przełożeniu ich staraniem Komitetu na język francuski. Wszystkie referaty polskie będą ponadto drukowane w czasopismach, a to częściowo w Themis Polskiej, częściowo w Revue Polonaise de Législation civile et criminelle, a częściowo w Przeglądzie Prawa i Administracji im. E. Tilla.

W marcu b. r. dokonało biuro Akademji przydziału referatów generalnych na każdy z tematów Kongresu. Polska otrzymała dwa referaty generalne, a to prof. Jarra i prof. Longchamps. Referenci generalni otrzymali wszystkie referaty specjalne, dotyczące ich tematu. Wśród nich znajdują się referaty wybitnych powag naukowych jak n.p.: prof. Rabla (Berlin) prof. Esmein'a (Poitiers) prof. Holdswortha (Oxford) prof. Wibfielda (Cambrige) prof. Jonasco (Jassy) prof. Dikoffa (Sofja) prof. Sarfattiego (Turyn), prof. Triantaphyllopoulos'a (Ateny) prof. Dainowa (Montreal, Canada), prof. Poschl (Graz), prof. Marci (Turyn), prof. Maunier (Paryż), prof. Cardahi (Reyrouth).

Przegląd Prasy

Głos Adwokatów zeszyt IV kwiecień 1932 r. Adw. dr. Goldlatt. *Z dziedziny naszej statystyki sądowej.* Na wstępie autor ubolewa, że akcja oszczędnościowa dotknęła i tej tak ważnej dziedziny, co nie przysporzyło zbyt wiele skarbowi a wyrządziło poważne szkody. Pozatem autor podaje kilka cyfr, opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. Skład osobowy Sądu Najwyższego na dzień 1.I.31 r. liczył 87 sędziów w tej liczbie 17 delegowanych z sądów niższych instancyj i 43 prokuratorów. Z dniem 31.XII.30 r. na 30.468.200 mieszkańców było 8 sądów apelacyjnych z 215 sędziami i 37 prokuratorami, 51 Sądów Okręgowych z 961 sędziami, 351 prokuratorów i 231 sędziów śledczych, 565 Sądów Grodzkich z 1770 sędziami.

Następnie autor podaje statystykę spraw karnych i więziennictwa.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego.

Na dzień 7 czerwca 1932 r. o g. 10 rano.

Nr. porz.	Nr. spr.	SPRAWY:
1.	2416/31 r.	Anny Łabajczyk, op. niel. Henryki Łabajczyk p-ko Stanisławowi Hinemanowi o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
2.	3015/31 r.	Charytyny Fesiowiec z Eufrozyną Krynicką i in. o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3.	2349/31 r.	Banku Handlowego w Warszawie z Kazimierzem Kleczyńskim o 88.000 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
4.	2511/31 r.	Wilhelma Zawadzila p-ko Eugenjuszowi Barcikowskiemu o zwrot weksli. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
5.	2919/31 r.	Leśnej Sp. Akc. „Gaj" i in. ze Stanisławem Józefowskim o uznanie aktu za nieważny. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6.	695/32 r.	Lubelskiego Tow. Dobroczynności i in. z Ireną-Sabiną i Lechem małż. Urbańskimi oraz in. o 26,600 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
7.	2904/31 r.	Amelji Goethel i in. p-ko Konstantemu i Zofji małż. Zalewskim o 307 zł. 50 gr. i eksmisję. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
8.	2421/31 r.	Skarbu Państwa p-ko Zygmuntowi Mierosławskiemu o 3.204 zł. tyt. odszkodowania za korzystanie z placu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9.	2694/31 r.	Banku Handlowego w Warszawie z Józefem Grabowskim o 33.300 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
10.	614/32 r.	Anny Skuratowicz p-ko Stanisławowi Łukaszewiczowi o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
11.	2291/31 r.	Eweliny Dzierożyńskiej p-ko Dymitrowi Masalskiemu-Surynowi o 495 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12.	2693/31 r.	Banku Handlowego w Warszawie z Cezarym Dobrowolskim o 45.410 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.

13. 2311/31 r. Solomonji Wołyniec p-ko Arjonowi Semenowi o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
14. 2064/31 r. Kurateli nad maj. zag. Eljasza Odkidacza i in. p-ko Zygmuntowi Narockiemu o eksmisję. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 1889/31 r. Ady Andrzejewskiej p-ko Bankowi Handlowemu w Warszawie o przerachowanie. Referent: Sędzia W. Święcicki.
16. 1070/27 r. Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla i Zakł. Hutniczych z Tow. Kopalń i Zakł. Hutn. Sosnowieckich o przyznanie prawa eksploatacji piasku. Referent: Sędzia W. Święcicki.
17. 1479/28 r. Adama Dzierżanowskiego z Marjanem i Marją Bławdziewiczami o 35.088 rb. z %% z aktu zastawu. Referent: Sędzia W. Święcicki.

Na dzień 14 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2163/31 r. Anieli Ostrzeniewskiej p-ko Piotrowi Rutkowskiemu o własność ruchomości. Referent: Sędzia S. Suryn.
2. 2481/31 r. Skarbu Państwa p-ko Abramowi Goldbergowi o komorne i eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
3. 2482/31 r. Skarbu Państwa p-ko Chaimowi Ickowiczowi o komorne i eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
4. 2483/31 r. Skarbu Państwa p-ko Berkowi Berkowiczowi o komorne i eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
5. 2537/31 r. Ignacego Wardeckiego i in. z Tadeuszem Langowskim i in. o 18.666 zł. 66 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6. 2097/31 r. Michała Sojko z Juljanem Sojko o podział majątku. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 145/32 r. Józefy Stypułkowskiej p-ko Marjannie Wysmułek o 111 zł. 54 gr. i eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
8. 2824/31 r. Ludwika Olszewskiego i in. z Edwardem Nawrockim o przerachowanie i zasądzenie sumy hipot. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 2396/31 r. Likwidatora nad mien. b. Kijowskiego Banku Ziemskiego— W. Koszko z Natalją Rutkowską i in. o uznanie długu za spłacony. Referent: Sędzia S. Suryn.
10. 708/32 r. Janiny Bolesta i in. p-ko Teofili Woźniakowej i in. o eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
11. 2752/31 r. Eufemji Bieleckiej p-ko Pocztowej Kasie Oszczędności o 14.140 zł. 94 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
12. 671/32 r. Mikołaja Gusiewa p-ko Janowi Michniukowi i in. o wyłączenie z nieprawnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 672/32 r. Mikołaja Gusiewa p-ko Bazylemu Hordyczowi i in. o wyłączenie z nieprawnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
14. 2715/31 r. Teofila Grzegorzewskiego z Anną Grzegorzewską o eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
15. 2728/31 r. Józefa Burczyńskiego p-ko Pocztowej Kasie Oszczędności o 800 dol. czyli 7.120 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
16. 2066/31 r. Anny Monczakowej p-ko Józefie Urbanowiczowej, op. niel. Urbanowiczów o przyznanie prawa do spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.
17. 2419/31 r. Jana Koniecznego z Rubinem Pozmantirem i in. o 303 zł. 60 gr. i eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
18. 2458/31 r. Feliksy Kuszell z Ickiem-Majerem Milsztejnem i in. 2.448 zł. 30 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.

Na dzień 22 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2445/31 r. Mikołaja Weremko z Janem Weremko i in. o ziemię i budynki. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 2471/31 r. Jana-Krystyna Ostrowskiego p-ko Skarbowi Państwa o 29.324 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3. 2796/31 r. Skarbu Państwa p-ko firmie „Spółka Kupców Siedleckich o 765.534 mk. 05 gr. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 3028/31 r. Mowszy Ryttermana ze skargi na czynności komornika. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 2878/31 r. Leonarda i Juljana Sielewiczów p-ko Antoniemu Sielewiczowi o spadek oraz z akcji wzaj. o 34.516 zł. z %%. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6. 2204/31 r. Emilji Muraszko p-ko Janowi Muraszko o przyznanie prawa własności. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 2950/31 r. Syndyka Banku Gospodarstwa Krajowego z Łają-Biną Gurfinkiel o wyłączenie. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 724/32 r. Akuliny Afanasjew i in. p-ko Wacławowi Łopackiemu i in. o wpisanie do hipoteki. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 2132/31 r. Józefa Łuka p-ko Aleksemu Turowi o 920 zł. Referent: Sędzia S. Suryn.
10. 2130/31 r. Kółka Racjonalnego Łowiectwa p-ko Gromadzie wsi Uhowo-Kościelne i in. o ustalenie stosunku prawnego. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
11. 741/32 r. Tarasa Uszkiewicza z Wincentym Cywińskim o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Święcicki.
12. 2070/31 r. Aleksandra Cimanowskiego z Aleksandrem Miadzielcem o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 35/32 r. Mowszy Ryttermana p-ko Mowszy Zilbermanowi ze skargi na czynności komornika. Referent: Sędzia W. Kodratowicz.
14. 2756/31 r. Moszka vel Marcelego Szuldberga z Wolfem Klejnem o 5.333 zł. 33 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
15. 2379/31 r. Tatjany Rabczuk z Chrystyną Timosiuk o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżejwyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 16 września 1932 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Makowej pod Nr. 6 i Węglowej pod Nr. 11, powierzchni 8607,48 mtr. kw. nabytą przez Witolda Bańkowskiego od Edwarda Urbanowicza i Stanisława Jankowskiego. Nr. Hip. 15078.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zb. ulic Bobrujskiej i Makowej po Nr. 26/2, powierzchni 1118,50 mtr. kw., z których odpada na poszerzenie ulicy Bobrujskiej 10,40 mtr. kw. nabyta przez Helenę Stańską od miasta Wilna Nr. Hip. 15087.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Nowogródzkiej pod Nr. 43 dawniej Nr. 31, powierzchni 369,80 mtr. kw. nabyta przez Jakóba i Lejbę Krachmalników z licytacji. Nr. Hip. 15092.
4. Nieruchomość w mieście w Wilnie przy ulicy Wielkiej pod Nr.Nr. 58, 60 i 62 dawniej Nr.Nr. 88, 90, 92, zaułku Kazimierzowskim Nr. Nr. 8 i 10

dawniej Nr.Nr. 10, 12 i 14, oraz ulicy Augustjańskiej pod Nr. 3 powierzchni 8473,56 mtr. kw. należąca do klasztoru Ojców Jezuitów w Wilnie. Nr. Hip. 15051.

5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Kowalskim pod Nr. 8 powierzchni 228,33 sąż. kw. nabytą przez Josela i Esterę Wołożyńskich od Zofji Motejko. Nr. Hip. 15065.
6. Nieruchomość w miasteczku Landwarowie powiatu Wileńsko-Trockiego przy Kolejowej pod Nr. 8, powierzchni około 932,15 metr. kw. nabytą—przez Szlomę Grudskiego od Mejłacha Sołomiaka Nr. Hip. 15064.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Makowej pod Nr. 25 o obszarze 962 mtr. kw. należąca do Wileńskiego Banku Ziemskiego. Nr. Hip. 3123.
8. Dobra ziemskie Łosza w gminie Polańskiej powiecie Oszmiańskim powierzchni 275 ha 3532 mtr. kw. należące do Marji Dobrzyńskiej Nr. Hip. 15058.
9. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Malinowej pod Nr. 11-a o powierzchni 516,50 mtr. kw. nabyta przez Edmunda Znamierowskiego od Bronisława Saworejko. Nr. Hip. 15046.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Malinowej pod Nr. 11-a o powierzchni 776,35 mtr. kw. nabyta przez Helenę Wołkowską od Bronisława Saworejko. Nr. Hip. 15043.
11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Kijowskiej pod Nr. 22 o powierzchni 1150 mtr. kw. należąca do Mowszy Kodesza vel Kodysza. Nr. Hip. 15042.
12. Osada włościańska nadziałowa we wsi Stasiły pod Nr. 15, o powierzchni 10 dzies. należąca do Kazimierza, Jana i Adolfa Tupków. Nr. Hip. 15029.
13. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Turgielskiej, Beliny i zaułku Warszawskim pod Nr. 18/20/3 o powierzchni 5953,25 mtr. kw. należąca do Cyprjana Kossobudzkiego, Marji Kossobudzkiej, Ludwiki Soginowej i Jana Kossobudzkiego. Nr. Hip. 15069.
14. Dobra ziemskie Łosza w gminie Polańskiej, powiecie Oszmiańskim, powierzchni 502 ha 6505 mtr. kw., należące do Olgi Dobrzyńskiej. Nr. Hip. 150480.
15. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Subocz i Bobrujskiej pod Nr. 47 o powierzchni 1262 mtr. kw. należąca do Andrzeja i Teresy Nienartowiczów Nr. Hip. 15063.
16. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zb. ul. Brzeg Antokolski i Kanonicznej pod Nr. 11/6 o powierzchni 2860 mtr. kw. należąca do Aleksandry Szczepkowskiej. Nr. Hip. 15059.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 1.150 Ust. Hip. z roku 1919.

Wilno, dn. 20 maja 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Sumorok.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 września 1932 roku.

1. Grunty pocerkiewne w Hanucie gm. Wojstomskiej pow. Wilejskim, powierzchni 67,87 ha, przejęte na własność Państwa Polskiego od cerkwi prawosławnej w Hanucie. Nr. Hip. 5131/B.

Na dzień 16 września 1932 roku.

2. Nieruchomość przy stacji Kolejowej Parafjanowo przy ul. Przemysłowej pod Nr. 4, pow. Dziśnieńskim powierzchni, 1300 metrów kwadr. nabyta przez Chaję Bielską od Marjana Bielskiego. Nr. Hip. 5170/B.

3. Nieruchomość w m-ku Duniłowiczach przy zbiegu ulic Głębockiej i Pachowskiej, ze strony ul. Głębockiej pod Nr. 1 i ze strony ul. Pachowskiej pod Nr.Nr. 24 i 26 powierzchni 1210 mtr. kwadr. otrzymana w drodze darowizny przez Esterę Cepelowicz od Chaima Rubina Kopelewicza Nr. Hip. 5172/B.
4. Dwie działki gruntu pod nazwą Franciszkowo, w gm. Duniłowickiej, pow. Postawskim, powierzchni łącznej 24 ha 4251 mtr. kw. nabyte przez Franciszka Kuźmicza od Barbary—Zofji—Józefy—Marji Makowieckiej. Nr. Hip. 5178/B.
5. Osada nadziałowa wa wsi Piotrowicze w 20 sznurach w gm. Duniłowickiej, pow. Postawskim, powierzchni łącznej około 3 dzies. należąca do Aziula Jakubowskiego, który ze składu tej osady sprzedał około 9832 mtr. kw. Jakóbowi Grybko. Nr. Hip. 5179/B.
6. Nieruchomość nadziałowa w m-ku Duniłowiczach przy ul. Wileńskiej pod Nr. 5, powierzchni około 749¹/₄ mtr. kw. nabyta przez Rubina Sztejngroba od Marji Iwaszkiewiczowej Nr. Hip. 5180/B.

Na dzień 16 sierpnia 1932 roku.

7. Osada włościańska nadziałowa we wsi Widugiry pod Nr. 12 gm. Podbrodzkiej, pow. Święciańskim, powierzchni około 7 dzies. nabyta przez Andrzeja i Michała Grudzińskich od Alfonsa Nowika. Nr. Hip. 14945.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dn. 27 maja 1932 r.

Pisarz Hipoteczny

(—) J. Borkowski.

Wydział Hipoteczny Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżejwyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 września 1932 roku.

1. Osada nadziałowa we wsi Rusaki pod Nr. 1984/32, gm. Lipniska, pow. Lidzki, powierzchni około 6 dziesięcin, nabyta z licytacji przez Aleksandra Szałachowskiego od Konstantego Dagila. Nr. H. 2537.
2. Osada nadziałowa, składająca się z 29 działek gruntu (sznurów) we wsi Lubora pod Nr. 32 gm. daw. Tarnowska obecnie Białohrudzka, pow. Lidzki, powierzchni 2,5 dziesięciny, nabyta przez Reginę Cyganiec od Jana Cygańca. Nr. Hip. 2538.
3. Kolonja Bambisowszczyzna, gm. Wasiliska, pow. Szczuczyński powierzchni 9 ha 8925 m. kw., przysądzonaod Anieli Kostrowickiej—Michałowi Panasewiczowi Nr. Hip. 2539.
4. Kolonja Borki i Poddęby, gm. Białohruda, pow. Lidzki, powierzchni 33,2546 ha, przysądzona Elizie Feglerowej, Jerzemu Feglerowi, Zofji Jagodowskiej z domu Fegler, Eugenjuszowi Feglerowi, Janowi Feglerowi i Walerji Feglerównie od Marji Ekse. Nr. H. 2540.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Suwalska Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Hipotecznym Wydziału Zamiejscowego
w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie.

(—) K. Kontowtt.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 30 września 1932 r.

1/5498. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Kościuszki pod Nr. 3 powierzchni 501 mtr. kw. należąca do Józefy Malczewskiej i spadkobierców Aleksandra Malczewskiego.

2/5499. Dwie nieruchomości ziemskie: 1) działka gruntu koło wsi Omelinny, zwana „Omelinna" i 2) nieruchomość w osadzie Czernawczyce, zwana „Gaj", składająca się z działek różnego rodzaju i placów budowlanych gm. Turna, pow. Brzeskiego, ogólnej powierzchni 38 ha 7362 mtr. kw. należące do Rzymsko-Katolickiego Kościoła parafjalnego pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Czernawczycach.

3/5500. Trzy nieruchomości ziemskie przy wsiach Stawy i Ogrodniki gm. Wołczyn, pow. Brzeskiego, ogólnej powierzchni 18 ha 9638 mtr. kw. należące do Rzymsko-Katolickiego Kościoła parafjalnego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny w Stawach.

4/5501. Nieruchomość w mieście Kamieńcu-Litewskim pow. Brzeskiego przy ul. Brzeskiej i Kościelnej pod Nr. Nr. 18 i 167, oraz trzy nieruchomości przy mieście Kamieńcu-Litewskim i przy wsi Zamosty gm. Kamieniec-Lit. składające się z działek gruntu różnego rodzaju o ogólnej powierzchni 33 dzies. 685 sążni kw. należące do Rzymsko-Katolickiego Kościoła parafjalnego pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kamieńcu-Litewskim.

5/5502. Nieruchomość w Brześciu n/B. na Grajewskiem przedmieściu w urocz. Rezy „Rezy Poprzeczne" przy projektowanej ul. Granicznej, powierzchni 1149 mtr. kw., nabyta przez Nikodema Ciołkę od Marji Dacewicz.

6/5509. Dział gruntu w urocz. Omeleniec z leśnictwa Jelonka, nadleśnictwo Bielsk gm. Wierzchowice, pow. Brzeskiego, powierzchni 156 ha 7283 mtr. kw. należący do Skarbu Państwa.

7/5512. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Gródek pod Nr. 41 powierzchni 1354,13 mtr. kw. należąca do Teodory Sawczuk.

8/5513. Dwie działki łąki przy wsi Paszuki gm. Dmitrowickiej powiatu Brzeskiego powierzchni 5 ha 4700 mtr. kw. nabyte przez Zofję Winiarską od Józefata-Antoniego Kozłowskiego.

9/5517. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul Jagiellońskiej pod Nr. 72 powierzchni 1223 mtr. kw. należąca do Liby Brawermanowej.

10/5518. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Długiej pod Nr. 103a powierzchni 112 mtr. kw. nabyta przez Hersza Lejb Kozła od Gołdy Bergon.

11/1067. Dwie działki gruntu z maj. Antopol - Borodycze gm. Antopol pow. Kobryńskiego powierzchni 15 ha 3847 mtr. kw. należące do Skarbu Państwa.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Brześć n/B. dnia 23 maja 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny

(—) *Leopold Dmowski.*

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 8 września 1932 roku.

1/7780. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Północnej Nr. 20 dawniej 16, o powierzchni 1020 mtr. kw. należąca w równych częściach—niepodzielnie do Natanzona Gdala i Chai-Sory Gumanowej.

2/7781. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Wodociągowej zwanej dawniej Zamiejską (Zagorodną) pod Nr. 10 poprzednio pod Nr. 82, o powierzchni 868 mtr. kw. nabyta przez Julję-Anielę Dyszczakowską od Lwa, Szmujła i Jankla Kaganów oraz Mirli z Kaganów Pikman — spadkobierców po zmarłym Fiszelu Kaganie.

3/7793. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Fabrycznej, zwanej poprzednio Wodociągową, a dawniej zaułkiem Bezimiennym, pod policyjnym Nr. 15, o powierzchni około 327,74 mtr. kw., nabyta przez Eufimje Panasiuk od Jakóba Połchowskiego.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pińsk, dnia 19 maja 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny (—) *S. Kwiatkowski.*

OD ADMINISTRACJI.

PP. Prenumeratów prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty za bieżące półrocze. Zalegającym wysyłanie pisma zostanie wstrzymane z dniem 1-m. lipca b. r.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.